

Godzina Święta – zjednoczeni z Ojcem

Śpiew: - 1. O Jezu w Hostii białej,
ukryty pośród nas
dobrocią serca swego
zdobyłeś serca w nas

Ref: Za miłość Twoją Jezu
o jak Cię kochać mam
Tyś zbawcą moim Panie miłować naucz
sam

2. Ogromem swej miłości
skruszyłeś serca lud

Krwią Swoją przenajświętszą
obmyłeś serca lud

3. Pragnieniem mojej duszy
bądź zawsze Panie mój
niech zbliża mnie ku Tobie
codzienny życia znój

4. Pozostań z nami Jezu
umacniaj dobro w nas
my żyć pragniemy z Tobą
Twym dzieckiem każdy z nas

OSOBA I: - Jest czwartek przed I Piątkiem miesiąca. Jak zawsze w takim dniu wchodzę do Wieczernika, aby być z Tobą i Twoimi bliskimi, przyjaciółmi.

Przychodzę, gdyż dusza moja pragnie Twojej obecności. Chcę być świadkiem Twoich słów i czynów. One zapadają mi w myśl i w serce, karmię się nimi i staram się według nich żyć – przy pomocy Twojej łaski. Ale mam także potrzebę przebywania w zasięgu Twego wzroku... – gdy patrzysz na mnie, wyczuwam Twoją subtelną miłość, mam w sobie pokój i czuję się bezpiecznie. Wierzę i wiem, że jestem człowiekiem kochanym przez Ciebie. Wyczuwam to swoim małym ludzkim sercem.

Obserwuję apostołów: - wszyscy oni są zapatrzeni i zasłuchani w Ciebie, swego Mistrza, Pana i Mesjasza. Widać, że są rozmiłowani w Tobie. Ale w tym gronie jest jeden, Jan..., on doświadcza wyjątkowej łaski..., opiera głowę na Twoim Sercu i pije ze źródeł zbawienia, z żywych wód wiecznej miłości, prosto z Twego miłującego Serca

Panie, moje pragnienie jest podobne..., niczego innego już nie pragnę, a jedynie bylebym pozyskał Ciebie i znalazł się w Tobie.

+ + + + +

Przychodzę, aby po raz kolejny zasłuchać się w Ciebie jak uczniowie, zapatrzyć i próbować wniknąć w sferę Twojej jedności z Ojcem. Łączy Cię z Ojcem więź szczególnej przynależności: Ty i Ojciec jedno jesteście. Ojciec jest w Tobie, a Ty jesteś w Ojcu. Wszystko co Twoje, jest Ojca, a co należy do Ojca jest Twoje – tak mówisz sam o tej synowsko-ojcowskiej relacji.

Panie, Twój Ojciec jest także moim Ojcem i choć wiem, że to jest inny poziom relacji – Ty jesteś Jednorodzonym Synem Ojca Przedwiecznego, a – ja przybranym Jego dzieckiem, podniesionym do godności dziecka Bożego grzesznikiem..., a jednak tak chciałbym móc powiedzieć podobnie jak Ty: - wszystko moje jest Twoje Ojczy, Ty jesteś we mnie, a ja w Tobie. Chciałbym, aby już nic nas nie dzieliło..., żaden mur, żadna ściana, żaden grzech... - to moje największe i najważniejsze życiowe pragnienie.

Wierzę, że jedność z Tobą, jest drogą do jedności z Ojcem. Dlatego jestem tu przed Tobą, na tej adoracji, ukochane Eucharystyczne Serce mojego Boga i Pana.

Wierzę i wyznaję, że jesteś w Ojcu, a Ojciec jest w Tobie...

Śpiew: - 1. Być bliżej Ciebie chcę, o Boże mój.

Z Tobą przez życie lżej nieść krzyża znój.

Ty w sercu moim trwasz,

Z miłością Stwórcy ziem.

Tulisz w ojcowski płaszczy,

Chroniąc mnie w nim.

2. Być bliżej Ciebie chcę, na każdy dzień,

Za Tobą życiem swym iść jako cień.

Daj tylko, Boże dusz,

Obecność Twoją czuć,
Myśl moją pośród burz,
Na Ciebie zwróc.

3. Choć jak wędrowiec sam, idę przez noc,
W Tobie niech siłę mam i w Tobie moc.

Gdy czuwam i wśród snu,

Czy słońce jest, czy mrok,

Niechaj mnie strzeże Twój,

O Panie wzrok.

+ + + + +

OSOBA II: - Panie, idąc przez życie stawiamy sobie różne cele, które wydają się nam ważne, które podnoszą nasz prestiż w oczach otoczenia, wybieramy cele, przez które chcemy zaistnieć w szerokim środowisku, cele, które przyniosą nam uznanie, lub korzyść materialną...

W tym wszystkim gubi się nam czasem cel najważniejszy!

LEKTOR: - Cele doczesne nie muszą być złe, zwłaszcza, gdy służą innym. Najważniejsze jest jednak **to, co ma wartość nieskończoną**. Chcesz być szczęśliwym już teraz i na wieczność całą? Wybierz cel nieskończony. Wszystkie inne podporządkuj temu jednemu celowi.

Tylko jedność z Ojcem ma być naszym celem. Poddajmy się Jego prowadzeniu, bądźmy czujni i uważni na Jego wskazówki. Nie traćmy czujności i starajmy się odczytać doświadczenia dnia codziennego, a z pewnością odkryjemy w nich Boży plan. Zaakceptujmy go z miłością i w posłuszeństwie – nawet przez łzy. Musimy wierzyć, że nawet w bardzo trudnych wydarzeniach Ojciec jest z nami – jak był ze swoim Synem – i trzyma nas za rękę, zwłaszcza, gdy jest wyjątkowo ciężko,

\OSOBA II: - Jak doświadczyć Boga? Jak wejść w relację z Nim? Jak dojść do zjednoczenia z Nim?

– **Nie ma lepszej drogi niż modlitwa i sposób życia zgodny z planem Ojca.** W modlitwie wyraża się nasza wiara, przez modlitwę pogłębia się ona i rośnie. Modlić się jak Jezus, którego Serce, myśli, słowa, duch, nieustannie były nakierowane ku Ojcu.

Czasem ludzie stawiają pytania o istnienie Boga, poddając w wątpliwość tę prawdę. Tymczasem dla człowieka, który się modli, Jego istnienie staje się oczywiste.

Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego, Boga Ojca. Bóg przez wiarę mieszka w naszych sercach.

Więcej: - jeżeli twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu (2Kor 3,18;)

(Chwila ciszy.....)

Teraz 3x wypowiemy Akt strzelisty: - Najświętsze Serce Jezusa, proszę najgoręcej, spraw, niech Cie co dzień Kocham coraz więcej.....

\OSOBA III: - Spójrzmy na Pana Jezusa, gdyż On nam w wierze przewodzi....,

Już od wczesnej młodości Jego pokarmem była modlitwa.

Nie bez zdumienia patrzę na dwunastoletniego chłopca, który nie przypadkowo zagubił się w Jerozolimskiej świątyni.

Miejsce dorastającego syna u którego budzi się świadomość tożsamości, jest przy Ojcu. Dlatego na pełne troski pytanie Matki dlaczego to uczynił? Jezus odpowiada: - „dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49;)

Co Matka wtedy czuła? Ta która trzynastie lat temu sama wypowiedziała Bogu swoje Fiat (czytaj fijat)? Teraz z pewnością w szczegółach nie zrozumiała odpowiedzi Syna. Ale niewątpliwie rozradowała się w Duchu, że Jej Syn ma tak niepowtarzalnie głęboką relację z Bogiem, że aż nazywa Go swoim Ojcem.

Jezus miał głęboką świadomość Bożego synostwa. Żył w nieprzerwanej więzi z Ojcem i nic nie było w stanie tego zmienić. Gdy zbliżał się czas Jego odejścia z tego świata, wtedy zapowiedział, że: - nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że uczniowie się rozproszą - każdy w swoją stronę, a Jego zostawią samego. Ale zaraz dodał: „**Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną**”.

OSOBA IV: - Jezus miał też głęboką świadomość swojej misji mesjańskiej, czyli celu, dla którego został posłany przez Ojca, dlatego szczególnie długo i żarliwie modlił się w chwilach ważnych wydarzeń, o istotnym znaczeniu dla przyjścia królestwa Bożego. Ewangelie mówią, że wtedy zwykle oddalał się na miejsce osobne, pustynne, aby się modlić, czasem modlił się przez wiele godzin. Tak było również po dokonaniu wielkich cudów, jak np. rozmnożenie chleba; - wydaje się, że w takich momentach odczuwał szczególną potrzebę przebywania sam na sam z Ojcem, by wysławiać Go i dziękować za to, iż objawił swoją moc i dobroć.

Ale Ewangelie zanotowały też, że podczas swoich wędrówek apostoelskich Pan Jezus zwracał się do Ojca w krótkich i żarliwych modlitwach, co świadczy o tym, że pragnął zachować z Nim nieustającą, nieprzerwaną więź. Łukasz zapisał, że kiedy uczniowie, przepełnieni radością, powrócili ze swej pierwszej podróży misyjnej, Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł (a może nawet z radością wykrzyknął):

LEKTOR: - Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. (Łk 10, 21).

OSOBA IV: - Przed wskrzeszeniem Łazarza dziękował Ojcu, że przez ten cud potwierdza Jego misję mesjańską;

LEKTOR: - «Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał». To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» (J 11, 41-43;).

OSOBA IV: - W dniu tryumfalnego wjazdu do Jerozolimy, zwrócił się z modlitwą do Ojca, nadeszła bowiem Jego godzina i chciał, aby Ojciec został w niej uwielbiony;

LEKTOR: - Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!. (J 12, 27-28;).

OSOBA IV: - Z kolei w cichej modlitwie, która trwała nieraz wiele godzin, Jezus przygotowywał decydujące etapy swojej misji mesjańskiej. W czasie chrztu w Jordanie, będącego początkiem Jego działalności publicznej, objawienie dokonało się w chwili, gdy się modlił:

LEKTOR: - Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego,

w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie». (Łk 3, 21:)

OSOBA IV: - Zanim wybrał apostołów, Jezus " całą noc spędził na modlitwie do Boga

LEKTOR: - " Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami" (Łk 6, 12:)

OSOBA IV: - Również przemienienie na górze Tabor, które miało się przyczynić do umocnienia wiary uczniów przed nadchodzącą dla nich próbą - męki i śmierci Jezusa - dokonało się w chwili Jego modlitwy:

LEKTOR: - „wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe”. (Łk 9, 28-29:)

OSOBA IV: - Wreszcie, ostatnie noce przed męką Jezus spędzał na modlitwie w samotności - w Ogrodzie Oliwnym;

LEKTOR: - „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i noce spędzał na górze zwanej Oliwną”. (Łk 21, 37:)

(dłuższa chwila ciszy)

Śpiew: - 1. Ja wiem, w Kogo ja wierzę stałością duszy mej:
Mój Pan w tym Sakramencie, pełen potęgi swej.
To ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał
I pod postacią Chleba pozostać z nami chciał.

2. Ja wiem, w Kim mam nadzieję, w słabości mojej moc:
To Ten, przed Którym światło pali się w dzień i w noc.
On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień.
Zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień.

3. Ja wiem, Kogo miłuję nad wszelki świata czar,
Kto poi duszę moją, kto zna miłości żar:
To Król nad wszystkie króle, wielki i słodki Pan,
Co karmi dusze głodne Ciałem i Krwią swych ran.

OSOBA V: - Najbardziej dramatyczna – pełna trwogi, a zarazem synowskiego oddania – jest modlitwa Jezusa w Ogrójcu. Panie, w najboleśniejszych chwilach w Getsemanii zwracasz się do Boga słowem „Abba”

LEKTOR: - „Abba”, czyli „Tatusiu”. Ten zwrot skierowany do Ojca wyraża czułe, serdeczne przywiązanie do Niego.

Jezusa z Ojcem łączyła najściślej więź i nie było takiej sytuacji, w której ta więź byłaby nadwyrężona. Nie nadwątlili tej jedności żadne trudne doświadczenia całego życia, ani przeżycia ogrojcowe, ani krzyż..., a nawet przeciwnie – to co trudne przyszło Mu przeżyć, jeszcze bardziej zbliżało Jezusa do Ojca.

Ojciec trzyma cały świat w dłoniach..., o ilez bardziej z czułością trzymał w nich ludzkie życie własnego Syna.

OSOBA V: - Ale jednak Ogrójec, potem krzyż, to były doświadczenia w których żal, bunt, gniew, byłyby reakcją usprawiedliwioną...!

LEKTOR: - Miłość, jej autentyczność, jej głębia sprawdza się w ogniu doświadczeń. Doświadczenie ogrojcowe, to była dramatyczna godzina..., gdyby Jezus nie miał wtedy przekonania o bliskości swojego Ojca, z pewnością zmogłaby Go pokusa i by zdezerterował.

OSOBA V: - A więc Panie, to ta ścisła więź, która łączyła Cię z Ojcem dała Ci siłę, byś mógł – w pełnej wolności spełnić oczekiwania Ojca. Wprawdzie prosiłeś Ojca by oddalił od Ciebie kielich cierpienia, gdyż się go lękałeś, tak zwyczajnie, jak każdy człowiek boi się tego, co trudne, ale świadomość, że Ojciec jest z Tobą, że Twoje cierpienie jest także Jego bólem niewypowiedzianym, dała Ci siłę, by wyrazić słowa zgody: - „nie Moja, ale Twoja wola niech się spełni”.

Panie Jezus, chcesz nam powiedzieć, że bez modlitwy, która była Toim pokarmem codziennym, nie odniósłbyś tego zwycięstwa nad sobą, nad własną ludzką słabością, a w konsekwencji nie odniósłbyś zwycięstwa nad światem.

Chcesz nam Panie powiedzieć, że od modlitwy tak wiele zależy!
Dziękujemy za tę lekcję.

LEKTOR: - Od modlitwy **wszystko** zależy! W niej wyraża się wiara i zaufanie. Modlitwa prowadzi do jedności z Bogiem, a od tej jedności z Nim zależy charakter i wartość całego naszego życia. Dlatego zawsze powinniśmy się modlić i nie ustawać. Mamy trwać przez modlitwę w Jezusie, a wtedy On będzie trwał w nas. Jezus jest drogą do Ojca.

Każdy z nas przez chrzest został podniesiony do godności synów Bożych i otrzymał Ducha Świętego. To właśnie Duch Święty każe nam wołać do Boga, tak jak wołał Jezus: Abba – Ojciec!

OSOBA VI: - Wiara daje mi pewność, że Ty Boże, mój Ojciec, Abba, Tatusiu – że jesteś z nami, przy nas i w nas. Że trzymasz nas za rękę, abyśmy swej

stopy nie urazili o kamień, że jesteś przy nas by nas ochraniać..., że przytulasz nas do swego policzka, gdy po twarzy płynie nam gorzka łza..., że jesteś w nas, byśmy mogli zaczerpnąć z Twego Bóstwa, byśmy mogli rozkoszować się Tobą, byśmy kiedyś mogli zamieszkać na zawsze w Twoim domu, przy Twoim Ojcowskim Sercu.

(chwila ciszy:)

Skierujmy teraz do Boga słowa Litanii:

Ojcze, Stworzycielu świata, zmiłuj się nad nami.
Ojcze, podtrzymujący świat w istnieniu,
Ojcze, mądrości wieczna,
Ojcze, dobroci nieskończona,
Ojcze niewyczerpanego Miłosierdzia,
Ojcze, nasz obrońco,
Ojcze, nasza Miłości,
Ojcze, hojny dla wszystkich Twych stworzeń,
Ojcze, światłości pogrążonych w mrokach świata,
Ojcze, kruszący pychę grzeszników,
Ojcze, nasza ucieczko w strapieniu,
Ojcze, nasza nadziejo w rozpaczach,
Ojcze, przychodzący z pomocą w naszych potrzebach,
Ojcze, pociecho zasmuconych,
Ojcze, ucieczko umierających,
Ojcze, chwało świętych, (Fragmenty...)

Śpiew: - Ojcze, chwała Tobie, swe życie składam Tobie.

Kocham Ciebie, 1 zwr. 3x

OSOBA VI: - Od pierwszej odpowiedzi danej Ojcu w niebie: „Oto idę abym spełniał wolę Twoją”, aż po ostatnie słowa: - Wykonało się..., w ręce Twoje oddaję ducha mego, Twoje życie Jezusa było naznaczone głębokim zjednoczeniem z Ojcem. To zjednoczenie było jednak okupione ogromną ofiarą. Ale za to Ojciec wywyższył Cię, darując Ci imię, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca.

Twoje Serce Jezusa jest wypełnione miłością do Ojca. Można powiedzieć, że jest utkane z miłości. A miłość, na miłość odpowiada miłością.

Panie tak bardzo pragnę, aby moje serce było podobne do Twego. Uczyń je takim jak Twoje Serce.

LEKTOR: - Pragniesz zjednoczenia z Ojcem? Ale musisz wiedzieć, że przede wszystkim On pragnie zjednoczenia z nami?

Aby to mogło stać się rzeczywistością, starajmy się żyć, postępować, a nawet myśleć tak jak Jezus. Kiedy nasza wola będzie zupełnie zgadzać się z wolą Ojca, kiedy odrzuci co nie jest z nią zgodne, wtedy przyjdziemy do Niego i mieszkanie u Niego uczynimy i będziemy u Niego przebywać.

Zapytam serca: (po każdym pytaniu chwila ciszy na zastanowienie się...)

- w czym, jak wyraża się moja jedność z Ojcem?
- czy moim słowom, rozmowom towarzyszy myśl o Ojcu?
- czy tego co mówię i sposobu w jaki się wypowiadam, mogą z radością słuchać Jego ojcowskie uszy?
- czy wzrok Ojca z radością i akceptacją może spocząć na tym co robię, na moich czynach?
- czy styl mojego życia jest owocem głębokiego zjednoczenia z Ojcem?

(dłuższa chwila ciszy:)

OSOBA VII: - Panie Jezu ukochany, idę za Tobą do Ogrodu Oliwnego, a następnie aż pod krzyż. Czuję się do tego wewnątrznie przynaglony..., nie mogę zatrzymać się w połowie drogi..., zawrócić... . Tego nie robią Twoi prawdziwi uczniowie. Szedłem za Tobą, gdy widziałem Cię pięknego, rozradowanego, gdy patrzyłem na mocnego cudotwórcę, przekonującego mówcę, pociągającego w każdym wymiarze, - fascynowała mnie Twoja Osoba. Tu, w Ogrójcu, a potem pod krzyżem nic z tego nie pozostało... . Robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzi i wzgarda pospólstwa – tak o Tobie napisał proroczo Izajasz. Teraz widzę spełnienie jego zapowiedzi.

A mimo to idę... Dla mnie jesteś najpiękniejszy spośród synów ludzkich, choć wygląd Twój niepodobny do tego sprzed kilkunastu zaledwie godzin.

Przywiązałeś mnie do swego Serca bosko-ludzkimi więzami miłości. Przyjmowałem Cię do swego życia wtedy, gdy w Tobie wszystko było imponujące, pociągające... . Dzisiaj Panie, przyjmuję Cię wzgardzonego, zapomnianego, opuszczonego i tak poranionego, że podobny do siebie nie jesteś.

Ale co to znaczy: - „przyjmuję Cię!?” . Co to znaczy: - „idę za Tobą Twoimi śladami, gdy one krwią znaczone!?”

To znaczy: - pragnę jedności z Tobą, pragnę upodobnienia do Ciebie pod każdym względem, w dobrej i złej doli, gdy wszystkie okoliczności są sprzyjające i wtedy, gdy ciężkie doświadczenia przygniatają aż do ziemi, wtedy, gdy świat się uśmiecha i gdy gorzkie łzy spływają po twarzy. Obejmuję **Twój** krzyż i bez słów, sercem proszę, byś mi dał siłę objąć **mój** krzyż. Wiem od Ciebie, że zgoda na mój własny krzyż i podjęcie go prowadzi mnie w Twoje ramiona, zbliża do Twojego Serca i upodabnia do Ciebie, czyni „godnym

Ciebie”...., że jest to droga do zjednoczenia. A przecież o to chodzi i Tobie i mnie.

Stoję więc pod Twoim krzyżem razem z tym, który moje barki przygniata, Twoje słowa: - „Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha Mojego”, czynię moimi. Wszystko moje do Ciebie należy. Moje całe życie, ducha, ciało, pragnienia, oczekiwania, marzenia, zdolności, wysiłki, modlitwę, pracę – w ręce Twoje oddaję już teraz, abym był całkowicie wolny dla Ciebie gdy przyjdiesz zaprosić mnie na wieczerzę już przy niebiańskim stole.

Jezu, Ty cały żyłeś dla Ojca, proszę, niech Twój Święty Duch wprowadzi mnie na tę drogę, jaką szedłeś Ty, bym razem z Tobą, w Tobie i przez Ciebie uwielbił Go moim życiem.

OSOBA VIII: - Będziemy powtarzać: - **zjednocz nas ze swoim Sercem**

Wszyscy: - zjednocz nas....

Jezu, Jednorodzony Synu Boga,
Jezu, Boże prawdziwy z Boga prawdziwego,
Jezu, umiłowany przez Ojca,
Jezu, który tworzysz doskonałą więź z Ojcem,
Jezu, który dla naszego zbawienia zstąpiłeś z nieba.
Jezu, modlący się do Ojca nieustannie,
Jezu, doskonale wypełniający wolę Ojca,
Jezu, ukrzyżowany za nas, umęczony i pogrzebany,
Jezu, którego Ojciec wskrzesił dnia trzeciego,
Jezu, Ty wstąpiłeś do nieba i siedzisz po prawicy Ojca,
Jezu, który ciągle wstawiasz się za nami do Ojca,
Jezu, abyśmy z Tobą królować mogli, prosimy Cię,

LEKTOR: - Św. Jan w Ewangelii umieścił Jezusowe słowa: - „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca (J14,21-24;)

+ + + + +

- Jednak, gdy będziemy pilnie starac się o zjednoczenie z Jezusem, a przez Niego z Ojcem w Duchu Świętym, nie możemy liczyć na aplauz

otoczenia, na życzliwe traktowanie ze strony świata. Władca tego świata poczuje się zawiedziony i będzie się mścił. Nie zdziwmy się więc, jeśli polecą kamienie: - Pana prześladowali i tych, którzy wchodzą w relację miłości z Nim, prześladować będą.

Wszystkim, którzy chcą całkowicie żyć w Jezusie, by razem z Nim być w 100% dla Ojca, świat wojnę wypowie wcześniej, czy później. Jednak Jezus prosi i zapewnia: - „Nie lękajcie się, miejcie odwagę, to Ja jestem zwycięzcą świata”. W Nim jest nasza nadzieja!!!

(chwila ciszy.....)

OSOBA VIII: - Odpowiedzią Panu niech będzie modlitwa Psalmem 63 - z podziałem na chóry (dobrze byłoby wcześniej wydrukować tekst dla każdego uczestnika spotkania modlitewnego)

Boże, mój Boże, szukam Ciebie;
Ciebie pragnie moja dusza,
za Tobą tęskni moje ciało,
jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody.

W świątyni tak się wpatruję w Ciebie,
bym ujrział Twoją potęgę i chwałę.

Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia,
moje wargi będą Cię sławić.

Tak błogosławię Cię w moim życiu:
wzniosę ręce w imię Twoje.

Dusza moja chlubi się Panem,
radosnymi okrzykami warg moje usta Cię

chwałą,
gdy wspominam Cię na moim posłaniu
i myślę o Tobie podczas moich czuwań.

Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam
radośnie:

do Ciebie lgnie moja dusza,
prawica Twoja mnie wspiera.

+ + + + +

Śpiew: - np. 1. Cóż Ci Jezu damy za Twych łask strumienie?
Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref. Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, Króluj nam!
Poprzez wieczny czas króluj Jezu nam. x2

2. W Serca Twego ranie, o serc naszych Królu,
Pokój i wytrwanie ukojenie w bólu.

3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez życie całe,
Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.

s.Helena Łukasik

Korczyna, dn. 24 lutego, 2024r.